Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 110 || *Wąbrzeźno*, sobota dnia 24 września 1938 || Rok 20

Rząd się poddaje
naród czeski protestuje

PRAGA. Sytuacja polityczna wyjaśniła się w godzinach po południowych. Komitet przywódców stronnictw koalicyjnych jeszcze o godz. 12,30 zaaprobował propozycję francusko-angielską z pewnymi zastrzeżeniami. Premier Hodża zwołał następnie przerwane w tym czasie posiedzenie komitetu politycznego ministrów, który o godz 15,30 powziął decyzję przyjęcia projektów londyńskich uzależniając ją od spełnienia pewnych warunków.

W międzyczasie miała miejsce demarche posłów Francji i Wielkiej Brytanii u prezydenta republiki celem wywarcia ostatecznego nacisku.

O godz. 17-ej drogą noty dyplomatycznej doręczono posłowi angielskiemu i francuskiemu odpowiedź rządu praskiego.

Speaker radiostacji praskiej o godz. 17,30 wygłosił krótkie oświadczenie w imieniu rządu, w którym stwierdził, że decyzja, powzięta przez gabinet, była jedynym wyjściem z obecnej sytuacji, kiedy zmiany granic stały się nieodpartą koniecznością. Rząd wzywa ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi. Dzisiejsze decyzje są jedynie podstawą do dalszych rokowań dyplomatycznych.

Kapitulacja

Jak donosi z Pragi PAT, komitet przywódców stronnictw koalicyjnych zaaprobował już o godz. 12,30 propozycje francusko - angielskie z pewnymi zastrzeżeniami, a o godz. 15,17 po jeszcze jednej demarche posłów Francji i W. Brytanii u prezydenta Benesza powziął ostateczną decyzję przyjęcia propozycji komitet polityczny ministrów.

Na ulicach Pragi gromadzą się olbrzymie tłumy, w oczekiwaniu wiadomości, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem rządu czeskiego. Ludność utrzymywana jest w nieświadomości co do istotnego stanu rzeczy i nie ukrywa swego rozgoryczenia. Daje się zauważyć wzmożona akcja komunistyczna.

Pod Pragą są skonsygnowane oddziały wojskowe do dyspozycji rządu.

JESZCZE JEDNA DEMARCHE POSŁÓW W. BRYTANII I FRANCJI W PRADZE

PRAGA. Rada ministrów zebrała się ponownie w godzinach popołudniowych obraduje w permanencji. Zgodnie z za powiedzią, posłowie Anglii i Francji dokonali ponownej demarche u prezydenta Benesza celem wywarcia nacisku na rząd i celem skłonienia go do przyjęcia propozycji londyńskich.

= × =

Ustąpienie Rządu

PRAGA. Rząd premiera Hodży ustąpił. Dymisję gabinetu podał do wiadomości drogą radiową o godz. 11 nadburmistrz Pragi, czeski socjalista narodowy dr Zenkl przy czym oświadczył, że rekonstrukcja gabinetu odbędzie się przy wciągnięciu do współudziału w rządach czynników wojskowych. Tymczasem manifestacje ludności przeciw Beneszowi, Hodży i rządowi oraz Francji w całym kraju z Pragą na czele rosną do gigantycznych rozmiarów.

Ruch strajkowy coraz bardziej się rozszerza. Szkoły są zamknięte, istnieje groźba strajku komunikacyjnego.

Niem. Korpus Ochotniczy
wkracza do Sudetów

WARSZAWA, 22. 9. O godz. 13 nadeszła wiadomość o WKROCZENIU KONRADA HENLEINA na czele sformowanego przed kilku dniami sudecko-niemieckiego KORPUSU OCHOTNICZEGO DO SUDETÓW. DZIAŁANIA WOJENNE TOCZĄ SIĘ W REJONIE CHEB (Eger). Władzę w zajmowanych terenach obejmuje Henlein.

PRAGA. Na skutek wiadomości nadeszłych o wkroczeniu Henleina na czele ochotniczego korpusu do Sudetów, w Pradze przyśpieszono reorganizację rządu. — Prezydent Benesz powierzył tworzenie rządu gen. Syrowemu. Oznacza to zwycięstwo kół wojskowych w Czechosłowacji, które jak wiadomo stoją nieustępliwie na stanowisku walki o utrzymanie w niezmienionym stanie terytorium państwowego w Czechosłowacji.

NOWY RZĄD W CZECHACH.

PRAGA. Nowy gabinet czechosłowacki utworzony został w składzie następującym:

prezes rady ministrów i minister wojny — gen. Jan Syrovy,
minister finansów — Kallfus,
minister spraw zagr. — Krofta,
minister spraw wewn. — Cerny,
minister zdrowia publ. — dr Mendl.

Poza tym do gabinetu wchodzi 3 ministrów bez teki, a mianowicie Vavrecka, burmistrz Pragi — Zenkl i Bukovsky.

Polska podtrzymuje swoje żądania w sprawie Zaolzia

PARYŻ. Ambasador R. P. w Paryżu p. Łukasiewicz złożył we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której podtrzymuje dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji i poddaje ocenie londyński projekt załatwienie problemu czeskosłowackiego.

LONDYN. Dnia 21 września w godzinach wieczornych ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński złożył lordowi Halifaxowi notę, w której podtrzymuje całkowicie dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechsłowacji.

WARUNEK KANCLERZA HITLERA

BERLIN. Rząd niemiecki ogłosił komunikat, iż rząd Rzeszy zgodzi się na przyjęcie angielsko - francuskiego planu tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie pomyślnie załatwienie żądań polskich i węgierskich.

ZATRZYMANIE W WOJSKU STARSZEGO ROCZNIKA ORAZ REZERWISTÓW

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra" na podstawie zarządzenia władz wojskowych zatrzymano w niektórych jednostkach starszy rocznik oraz powołanych na manewry rezerwistów.

Starcia polsko-czeskie na granicy

CIESZYN. Cieszyn czeski obudził się dzisiaj rano pod wrażeniem poważnych zajść, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu naprężenia, którego NAPIĘCIE WZRASTA Z GODZINY NA GODZINĘ. —

Objęły one całe miasto, ale przedewszystkim widownią ich były dzielnice gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnię. Nastrój był tak groźny, że przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

UZBROJONE GRUPY POLAKÓW ZAATAKOWAŁY POSTERUNKI POLICYJNE.

Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej — przy ul. Ostrowickiej i na Ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym natarciem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysyła swe rodziny w głąb Czech. Natomiast

WŚRÓD LUDNOŚCI POLSKIEJ, KTÓRA W ZNACZNEJ CZĘŚCI BRAŁA UDZIAŁ WE WCZORAJSZYCH ROZRUCHACH, PANUJE NASTRÓJ ENTUZJASTYCZNY

Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierwszy zwiastun wyzwolenia spod panowania czeskiego.

Czesi podpalą w razie wojny lasy

. WARSZAWA. Z Berlina donoszą: Prasa berlińska nadal podaje alarmujące wiadomości o przygotowaniach Czechów do wojny i o dalszych prześladowaniach Niemców sudeckich. Jeden z dzienników przynosi opowiadanie uchodźcy z Sudetów, który informuje, że w okolicy Marieisbrunn na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów umieszczono w lasach granicznych łańcuchy beczek z benzyną, połączonych sznurami, tak że z jednego miejsca można podpalić olbrzymie przestrzenie lasów.

Wiadomości te trzeba przyjmować z rezerwą, bo wielu korespondentów prasy polskiej w Berlinie twierdzi, iż wieści niemieckie z Czech są wyraźnie przejaskrawione.

Fatalna pomyłka artylerii chińskiej

TOKIO. Samoloty chińskie, które udały się, by zbombardować Liuczau w prowincji Kwangsi, były ostrzeliwane po drodze przez przeciwlotnicze baterie chińskie. Eskadrę chińską artylerzyści chińscy przez omyłkę wzięli za eskadrę japońską z 16-tu samolotów 8 zostało zestrzelonych.

Francja nie chce przyznać prawa samostanowienia

Polakom w Czechosłowacji

LONDYN. Na podstawie wiadomości jakie przenikały z niedzielnych narad brytyjsko-francuskich okazuje się, że ze strony angielskiej pojawiła się tendencja szerszego załatwienia sprawy czeskiej t. j. jednakowego uregulowania dla wszystkich narodowości zamieszkujących republikę czechosłowacką bez jakiejkolwiek dyskryminacji... Natomiast tendencja Francji była zgodna na odstąpienie Sudetów Rzeszy z wyeliminowaniem zagadnienia innych narodowości.

RZYM. „La Tribuna", komentując doniesienia Havasa na temat wyników rozmów londyńskich stwierdza, że Francja z jednej strony odmawia samostanowienia mniejszościom narodowości polskiej i węgierskiej, z drugiej zaś strony wysuwa projekt zagwarantowania granic przyszłej Czecho-Słowacji przez wszystkie państwa sąsiednie, a więc również przez Polskę i Węgry. Uważamy za zbyteczne — kończy „La Tribuna" — wskazywać, że przez takie postanowienie sprawy Francuzi składają żałosny dowód braku elementarnego sensu sprawiedliwości i realizmu politycznego.

Nota polska do rządu czeskiego

WARSZAWA. Wczoraj wieczór poseł R. P. w Pradze p. Papee złożył czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której, powołując się na oświadczenie rządu czeskiego, iż polska ludność Czechsłowacji nie będzie dyskryminowana w stosunku do jakiejkolwiek innej grupy narodowościowej, oświadcza, że rząd polski oczekuje, iż rząd czeski sprawę terytoriów zamieszkałych przez ludność polską załatwi w sposób analogiczny jak problem terytoriów o ludności niemieckiej.

Równocześnie nota stwierdza, iż wobec tego stypulacje umowy polsko-czeskiej z r. 1925, dotyczące sytuacji ludności polskiej, stały się bezprzedmiotowe i postanowienia te wypowiada.

Protest narodu polskiego

przeciw pominięciu żądań polskich w projekcie ang. - franc.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego olbrzymia manifestacja na rzecz Śląska Zaolzańskiej, w której wzięły udział stutysięczne tłumy. Po wysłuchaniu przemówień na placu Marszałka Piłsudskiego olbrzymi pochód ruszył pod gmach Generalnego Inspektoratu, by zameldować Wodzowi o swej gotowości.

Gdy prezydium manifestacji z gen. Stanisławem Skwarczyńskim na czele weszło do Generalnego Inspektoratu, tłum odśpiewał hymn narodowy i wznosił niemilknące okrzyki na cześć Wodza Naczelnego oraz hasła, domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Marszałek Edward Śmigły-Rydz wyszedł na balkon, a wówczas potężny okrzyk „Niech żyje!" wstrząsnął murami Warszawy. Pochyliły się sztandary, tysiące rąk wzniosło się do góry.

Naczelny Wódz podziękował zebranym za gotowość i stwierdził, że nad realnym konkretem, jakim są dzisiejsze manifestacje Polski, nikt przejść nie może.

Długo jeszcze Warszawa nie mogła się uspokoić. Wśród szalonego entuzjazmu długo wznoszono okrzyki na cześć Wodza, Śląska Zaolzańskiego i śpiewano hymn narodowy.

Podczas manifestacji w stolicy przemawiali wicem. Julian Piasecki, prezes Zarz. Głównego Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, szef OZN gen. Skwarczyński, wiceprezes Zarz. Głównego Federacji PZOO mjr Edwin Wagner, b. sen. Dąbkowski oraz pewien przedstawiciel Polaków zza Olzy, który przybył do nas — jak mówił — wypędzony przez czeski ucisk i gwałt. Rodak nasz zza Olzy zakończył swe przemówienie słowami:

„Rodacy, dziś wszystkie spojrzenia polskiego ludu Zaolzia zwrócone są na was. W stronę Macierzy. w stronę Polski idą wszystkie nasze tęsknoty. Od was zależy kres naszych cierpień. Widząc was tu zebranych, tak gorąco manifestujących swoje uczucia dla nas Polaków zaolzańskich, wierzę niezłomnie, że kres naszych cierpień już bliski i dlatego wznoszę okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska złączona na wieki ze Śląskiem Zaolzańskim niech żyje!"

Przyjęcie nowych pracowników do PKP

Ministerstwo Komunikacji zamierza przyjąć na służbę na polskich kolejach państwowych dwudziestu kandydatów posiadających ukończone studia uniwersyteckie w dziale fizyki, wydziału przyrodniczo-matematycznego i zatrudnić ich w dziale urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów, radia i telekomunikacji.

Kandydaci będą przyjęci w charakterze praktykantów w 11 grupie uposażenia (175 zł miesięcznie plus 25 zł dodatku stołowego) i przydzieleni do odbycia służby przygotowawczej. Po odbyciu służby przygotowawczej i złożeniu egzaminu ścisłego praktykanci będą mianowani referendarzami w 8 grupie uposażenia.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 28 rok życia 3) nieposzlakowana przeszłość, 4) zdolność fizyczna, wymagana na duże stanowisko, 5) uregulowany stosunek do obowiązkowej służby wojskowej, przy czym pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbyli czynnie służbę wojskową.

Podania o przyjęcie z dołączeniem nieuwierzytelnionych odpisów metryki urodzenia, książeczki wojskowej, dyplomu magistra i życiorysu winni kandydaci przesłać do ministerstwa komunikacji, biuro personalne, Warszawa, ul. Chałubińskiego 4.

Miasteczko na pograniczu

w ogniu czeskich karabinów

BERLIN. Z pogranicza niemiecko-czeskiego donoszą, że onegdaj rano koło godz. 4.30 doszło do strzelaniny pomiędzy czeską strażą graniczną, która otworzyła ogień na uchodźców niemiecko-sudeckich, a obowiązanymi do służby wojskowej Niemcami sudeckimi, którzy w mundurach i z bronią oddalili się od oddziałów wojskowych i wraz z pozostałymi uchodźcami usiłowali dostać się na terytorium Rzeszy. Uchodźcy, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci, pełzając, starali się dotrzeć na teren Rzeszy. Na ogień ten odpowiedziało 9 żołnierzy niemiecko-sudeckich z pułku piechoty czeskiej w Trautenau, którzy ruszyli na czeski budynek celny, skąd szedł najsilniejszy ogień karabinów maszynowych i rzucili granaty ręczne, powodując pożar budynku. W płonącym urzędzie celnym pozostał zabity od wybuchu granatów żandarm. Jeden żandarm czeski i jeden urzędnik skarbowy zostali przez żołnierzy sudeckich rozbrojeni i wzięci do niewoli.

W poniedziałek wieczorem do miasta Seidenburg (na terenie Rzeszy) nadeszły wiadomości, że do Berzdorf na terenie Sudetów przybył silny oddział czeskiej milicji komunistycznej ,przebranej w mundury wojskowe. Oddział, składający się z kilkuset ludzi, skierował się wprost na Seidenburg i począł ostrzeliwać budynek niemieckiej straży granicznej i urząd celny. Oddział czeski przekroczył granicę o godz. 3.30 nad ranem. Niemiecka straż graniczna nie dopuściła napastników do miasta ,mimo to jednak ostrzeliwali oni miasto w ciągu godziny ogniem karabinów ręcznych i maszynowych. Ofiarą tych strzałów padło 2-ch ciężko rannych, a 15 lżej. Wszyscy ranni są członkami straży granicznej. Padły też ofiary no stronie czeskiej. Liczba ofiar nie może być ustalona, gdyż Czesi. wycofując się zabrali ze sobą rannych.

Z frontu hiszpańskiego

SALAMANKA. Według ostatnich doniesień kwatery głównej wojsk gen. Franco, na froncie rzeki Ebro rozpoczęły się na nowo krwawe boje. Ataki wojsk narodowych wymierzone są na pozycje górskie, dominujące nad drogami do Fatarella i Venta Campeisinos, z których najważniejsza znajduje się jeszcze w rękach wojsk czerwonych, które przeprowadziły tam bardzo znaczne umocnienia. Walki na tym odcinku nabierają coraz bardziej charakteru walk pozycyjnych, przy czym znaczny bardzo jest udział artylerii i lotnictwa.

Nocy ubiegłej pomimo kontrataku wojsk czerwonych piechota powstańcza po odpowiednim przygotowaniu terenu przez artylerię i operacje lotnicze, posunęła się znacznie naprzód zdobywając szereg pozycyj i linii okopów.

= × =

PARYŻ NIEZADOWOLONY I ZANIEPOKOJONY POSTAWĄ POLSKI W SPRAWIE ŚLĄSKA CIESZYŃSK.

PARYŻ. Opinia publiczna Francji i prasa paryska z dużym niezadowoleniem i pewnym zaniepokojeniem, a jednocześnie z coraz większą uwagą i zainteresowaniem śledzi informacje, dotyczące stanowiska Polski w sprawie Czechosłowacji. Wszystkie niemal dzienniki przynoszą głosy prasy polskiej i doniesienia o przebiegu wiecu w Katowicach podane przez Havasa.

Okręgowe i obwodowe komisje wyborcze

W myśl kalendarza wyborczego do dnia 23 bm. muszą być powołane okręgowe komisje wyborcze. Do tego więc czasu wydziały wojewódzkie delegują do tych komisyj 4-ch członków i tyluż zastępców. Okręgowa komisja wyborcza składa się bowiem z przewodniczącego wybranego spośród sędziów, sprawujących urząd w okręgu wyborczym, oraz z 4-ch delegatów wydziału wojewódzkiego.

Do dnia 3 października muszą być skompletowane obwodowe komisje wyborcze, składające się z przewodniczącego, powołanego przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, oraz z 4-ch członków i tyluż zastępców, powoływanych w połowie przez władze administracji ogólnej, a w połowie przez przełożonych gminy.

Przewodniczącym lub członkiem komisji wyborczej może być tylko wyborca do Sejmu, władający językiem polskim w słowie i piśmie. Wyborca wpisany na listę kandydatów na posłów traci prawo piastowania mandatu przewodniczącego lub członka komisji wyborczej.



Kanclerz Hitler i premier angielski Chamberlain w rezydencji kanclerskiej w Berchtesgaden, w towarzystwie ministra Ribbentropa i ambasadora Hendersona, przy herbacie, po której rozpoczęła się trzygodzinna rozmowa Chamberlaina z Hitlerem w sprawie Niemców sudeckich.

Ze świata

BERLIN. Jak się okazuje, od pierwszych dni lipca została uruchomiona bezpośrednia linia telefoniczna, łącząca gabinet kanclerza Hitlera w Berlinie i Berchtesgaden z gabinetem Mussolinie go w Rzymie.

• ▽ •

BUENOS AIRES Ofiarą cyklonu w prowincji Buenos Aires padło 1 zabitych i 26 rannych. Szkody materialne są znaczne.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z zemsty dosypała do powideł szkła tłuczonego

TORUŃ. Przed S. O. w Toruniu toczyła się rozprawa karna przeciwko służącej Feliksy Kościechowej. Jak wynika z rozprawy, swego czasu Kościechowa służyła u pp. Kuleszów. Widocznie musiała się sprawować nie bardzo dobrze, skoro pani wymówiła jej służbę. Krótko jednak przed odejściem ze służby Kościechowa smażyła powidła, do których dosypała potłuczonego szkła i porcelany. Kościechowa liczyła się z tym, że ktoś z domowników naje się powideł ze szkłem i ciężko zachoruje. Akt zemsty był więc obmyślony z premedytacją.

W odejściu ze służby Kościechowej na jej miejsce przybyła służąca Pluskiewiczówna, która po zjedzeniu powideł ciężko zachorowała. Jak się okazało przyczyną choroby i strasznych bólów było szkło.

Ostatnio Kościechowa odpowiadała przed sądem okręgowym, który po przeprowadzonej rozprawie skazał ją na 1 rok więzienia.

PAN PREZYDENT R. P. W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR.

WARSZAWA. Onegdaj w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się do ministerstwa spr. zagranicznych, aby wysłuchać raportu p. ministra Becka o sytuacji międzynarodowej.

Młody filalista nabierał kolegów krajowych i zagranicznych

TORUŃ. Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadał 17-letni Edmund Michalski z Torunia, oskarżony o dokonanie całego szeregu oszustw filatelistycznych. Jako młody filatelista, a przy tym b. sprytny, wpadł na pomysł łatwego zarobku przez sprzedawanie, lub wymienianie małowartościowych znaczków za pośrednictwem korespondencji. Ostatnio zaproponował jednemu zagranicznemu filateliście sprzedaż polskich b. wartościowych znaczków za pobraniem. Stary filatelista po odebraniu przesyłki stwierdził oszustwo i natychmiast powiadomił władze polskie. Pieniądze natychmiast wstrzymano, odsyłając je po wrotem, — Michalskiego zaś aresztowano.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy za ogółem 12 takich sprawek Michalskiego skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym aż do pełnoletności.

DEMARCHE WŁOSKA W SPRAWIE ŻĄDAŃ POLSKICH I WĘGIERSKICH

LONDYN. Ambasador włoski hrabia Grandi odwiedził wczoraj ministra spr. zagranicznych lorda Halifaxa. Ambasador włoski w rozmowie z lordem Halifaxem z naciskiem podkreślił konieczność całkowitego rozwiązania zagadnienia czeskosłowackiego i ze szczególnym naciskiem popierał żądania wysunięte przez Polskę i Węgry.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU DYREKTORA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W TORUNIU

TORUŃ. Zrozumiałe wrażenie wywołała wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora Izby Rzem. w Toruniu p. Bischoffa Franciszka. Na temat przyczyn zawieszenia kursują różne wersje - prawdziwe i pewne do tej pory nie są znane.

Mowa Wodza Naczelnego do Wołyniaków

„Panie Prezesie, Panowie!

Proszę mi wierzyć, a mówię to naprawdę szczerze, że możność stanięcia wśród Panów sprawia mi istotną, serdeczną przyjemność. Wykorzystuję pobyt mój na ćwiczeniach wojskowych aby z wami, synami Ziemi Wołyńskiej, spędzić chwil kilka. To też że jesteście synami Wołynia nadaje wam specjalną ocenę. Pozwolę sobie nawiązać do okazji wojskowej. Ćwiczenia wojskowe, to egzamin dla wojska, dla pracy i sprawności umiejętności organizacyjnej. To sprawdzian jego wartości moralnych, a wy panowie, pracownicy i członkowie OZN jesteście przed egzaminem, który będzie sprawdzianem waszych zdolności organizacyjnych, walorów i wartości przebojowych. Życzę wam z całego serca, abyście ten egzamin zdali dobrze".

Przemówienie przyjęte zostało entuzjastycznymi owacjami na cześć Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

— • —

Żydzi uciekają z Karlsbadu

PRAGA. Zajścia w Sudetach najbardziej dały się odczuć w Karlsbadzie dnia 15 bm. Przez trzy dni trwały tam rozruchy skierowane przeciwko Czechom i żydom. Wszystkie sklepy żydowskie i czeskie zostały zdemolowane przez manifestujących Niemców sudeckich. Nieliczni kuracjusze żydzi zostali pobici i zawezwano ich do opuszczenia uzdrowiska. Komunikacja z Karlsbadem jest nadal utrudniona, ponieważ naokoło miasta przy wylotowych szosach ustawiły się grupy Niemców, którzy ostrzeliwują i obrzucają kamieniami autobusy zdążające w kierunku Karlsbadu.

W sobotę reporter korespondenta „Daily Telegraph", który jechał autobusem, aby zbadać na miejscu sytuację. Pociągi odjeżdżające, przepełnione są tłumami uciekających Czechów i żydów. Natomiast zdążające w kierunku Karlsbadu są zupełnie puste. W niedzielę pociąg pospieszny z Pragi przyszedł zupełnie bez pasażerów. Przyjechało nim tylko 3-ch dziennikarzy zagranicznych, oraz eskorta policyjna.

NIEMCY NIE PERTRAKTUJĄ Z RZĄDEM HODŻY

PRAGA. Według wiadomości z kół poinformowanych, rząd Rzeszy oświadczył charge d'affaires Czechosłowacji w Berlinie, że nie zamierza prowadzić żadnych rokowań z obecnym rządem Czeskim.

OPINIA CZESKA BUNTUJE SIĘ PRZECIW ROZBIOROWI

PRAGA. Mimo, iż wiadomości przenikające do kół dziennikarskich zdają się wskazywać na ustępliwe stanowisko rządu, w nastrojach opinii publicznej i w prasie czeskiej nadal utrzymuje się ton zdecydowanie wrogi wszelkim projektom podziałów kraju i opowiadający się nadal za obroną terytoriów republiki.

Wielka defilada armii polskiej w Łucku

Urzędowa agencja podaje:

Na zakończenie wielkich manewrów wołyńskich odbyła się w Łucku największa w historii Polski Niepodległej defilada wojsk, którą przyjął Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz.

Defilada będąca wspaniałą manifestacją gotowości zbrojnej Rzeczypospolitej, ściągnęła do Łucka olbrzymie rzesze ludności z terenu całego Wołynia która już od onegdaj zaczęła napływać do stolicy województwa wraz z oddziałami wojskowymi, powracającymi z ćwiczeń.

Przemarsz wojsk przed Naczelnym Wodzem rozpoczął się o godzinie 9 i trwał bez przerwy do godziny 14 wśród niebywałego entuzjazmu zgromadzonych tłumów, wznoszących okrzyki na cześć Armii i Naczelnego Wodza.

Samochód najechał na policjanta

POZNAŃ. Przy zbiegu ulic Górna Wilda i Wały Króla Jagiełły samochód osobowy najechał na przystanku tramwajowym na posterunkowego Stanisława Krystofiaka. Doznał on złamania lewej nogi i pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Kierowca samochodu został aresztowany, albowiem stwierdzono, że znajdował się on w stanie nietrzeźwym

= × =



Na zdjęciu słynna „Gwardia Narodowa" z Dębowca, wywodząca swój duchowy początek od konfederatów barskich i powstańców. Ostatnio odbyły się w Dębowcu piękne uroczystości dla uczczenia „Gwardii Narodowej", podczas których występowali „Gwardziści" w swych historycznych mundurach.

Z całej Polski

WARSZAWA. Jan Schreiben, urodzony w r. 1896, z zawodu szyper, zamieszkały ostatnio w Gdyni, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dn. 17 września 1938 r. w Starogardzie.

NOWY SĄCZ. Na szlaku kolejowym Nowy Sącz — Grybów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwaj robotnicy Jan Ziółek i Jan Rola, widząc nadjeżdżający pociąg, przeszli na sąsiedni tor. Nie zauważyli, niestety, że i drugim torem nadjeżdża pociąg z Nowego Sącza. Maszynista nie zdążył zahamować, tak iż nieszczęśliwi robotnicy upadli na szyny, dostając się pod koła pociągu, które odcięły im głowy.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród pasażerów pociągu.

OLKUSZ. W Baranówku gm. Luborzyca pow. miechowskiego wybuchł pożar w suszarni plantatora tytoniu Józefa Kaczmarczyka. Kaczmarczyk wszedł na strych suszarni, chcąc zamknąć wentylator, za wchodzącym jednak zamknęły się drzwi w suficie, zagradzając mu powrotną drogę. Kaczmarczyk znalazł śmierć w płomieniach. Na pomoc ojcu pospieszył 16-letni syn Stanisław, który doznał ciężkich poparzeń. Wraz z budynkiem spłonął zapas tytoniu wartości przeszło 1000 zł.

„NIEFORTUNNY AMANT...?

Nieprzewidzany zgoła incydent zaszedł w teatrze amatorskim w Worochcie w czasie komedyjki „Trzech do wyboru".

Rolę jednego z amantów w sztuce tej grał niej. M., który w pewnej chwili sztuki musiał pocałować swą ukochaną.

Obecna na sali żona M. na widok tegoż, wtargnęła przy wypełnionej po brzegi widowni na scenę, wszczęła krzyk i spoliczkowała swego męża i jego partnerkę.

Obecnie skarga znalazła się w sądzie ponieważ partnerka p. M. wystąpiła o znieslawienie.

Tajemnica finansów chińskich

Finanse republiki Kuomintangu stanowią temat, który od dłuższego czasu intryguje nie tylko specjalistów międzynarodowych, ale również te koła publiczności, zwłaszcza anglo-saskie, które zainteresowane są w licznych pożyczkach chińskich. W finansowym położeniu Chin narodowych tkwi obecnie jakaś zagadka, niezmiernie trudna do rozwiązania, nawet dla fachowców. Wbrew mianowicie wszelkim przesłankom logicznym i wszystkiemu, czego można było się spodziewać, rząd Kuomintangu wywiązuje się, jak dotychczas, wcale nieźle z międzynarodowych zobowiązań, kupony większej części zagranicznych pożyczek chińskich są regulowane punktualnie, kontrakty z fachowcami zagranicznymi i obcymi firmami, pracującymi na terenie Chin, są, wbrew różnym pogłoskom w prasie, również honorowane, i wreszcie, co najważniejsza, dolar chiński nie drgnął nawet w ciągu 10-ciu miesięcy wojny, i dopiero przed niejakim czasem spadł nieco, pociągając zresztą za sobą także i japońskiego yena (na rynkach międzynarodowych). Otóż koła kompetentne nie przestają zadawać sobie pytania, czym wytłumaczyć należałoby tego rodzaju odporność Chin. Przecież rząd Kuomintangu jest już od dłuższego czasu pozbawiony lwiej części swych dawnych dochodów, które płynęły swego czasu z ceł, pobieranych w Szanghaju. Przecież podatek od produkcji stał się dlań już od dawna fikcją, skoro większa część przemysłu chińskiego znajduje się na terytoriach, zajętych przez Japończyków. Skądże więc rząd hankowski czerpie znaczne bądź co bądź środki, pozwalające mu na dalsze wywiązywanie się z zaciągniętych zobowiązań międzynarodowych?

Oczywiście, krąży na ten temat sporo poważniejszych i mniej poważnych wersji. Najbardziej rozpowszechniona z pośród nich przypisuje pierwszoplanową rolę w tym zagadnieniu wielkiej brytyjskiej instytucji bankowej, „Hong Kong and Shanghai Banking Corporation", mającej swą centralę w Hong Kongu, a oddziały we wszystkich większych miastach chińskich, znającej rzeczywiście doskonale teren od dziesiątków lat i posiadającej w całych prawie Chinach olbrzymie interesy. Bank ten był zawsze i jest do dziś dnia swego rodzaju ekspozyturą finansów brytyjskich na Chiny oraz pośrednikiem, przez którego Anglia dokonywała swej ekonomicznej penetracji na tereny dawnego „cesarstwa Środka". Otóż opowiada się od dawna w kołach międzynarodowych, że bank ten, za którym stać mają jakoby daleko bardziej oficjalne kapituły angielskie, podtrzymuje walutę chińską i współpracuje najściślej z rządem hankowskim na polu finansowym.

Chcąc zorientować się, jak rzeczy przedstawiają się naprawdę i ile słuszności jest w tych wszystkich pogłoskach, zwróciłem się o informacje do jednego z najlepszych znawców chińskich spraw finansowych, długoletniego, choć nie oficjalnego, doradcy finansowego Chin, E. Kann'a, który był na tyle uprzejmy, że wyjaśnił mi te skomplikowane zagadnienia. Zaznaczmy, że autorytet Kann'a jest bardzo znaczny, nie tylko w dziedzinie praktycznej ale również i w teoretycznej. On to opracowuje od lat część finansową znanego wydawnictwa „China Year Book" (Roczniki chińskie), będącego dla zagranicy czymś w rodzaju vade-mecum świata chińskiego.

— Rola banku Hongkong and Shanghai Banking Corp. w obecnym rozwoju finansów chińskich — rozpoczął p. Kann swe wyjaśnienia — komentowana jest nie ściśle i tendencyjnie. Bank ten wcale nie pełni czynności, które mu się na ogół przypisuje. Oczywiście, wywierał od dawna i wywiera dziś także potężny wpływ na życie gospodarcze Chin. Założony w roku 1864, odrazu niemal, już wtedy, zaczął udzielać Chinom pożyczek. Pierwsza z większych tego rodzaju operacji kredytowych zawarta została w roku 1870. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie ówczesne pożyczki zostały następnie przez Chiny uregulowane. Po przegranej wojnie chińsko-japońskiej (1896) Chiny musiały zapłacić znaczną stosunkowo kontrybucję (16 milionów funtów). Nie wiadomo było, skąd wziąć pieniędzy. Wtedy zjawiła się Rosja i zaofiarowała się z pożyczką z... francuskich pieniędzy. Anglia i Niemcy, nie chcąc dopuścić Rosji do wyłączności w tej pożyczce, zaofiarowały również Chinom swą pomoc finansową, i w rezultacie Chiny otrzymały znacznie więcej pieniędzy, niż było im potrzeba. Transza angielska tej pożyczki przeprowadzona została, oczywiście, znowu przez H. K. and Sh. Bank. Corp. Pożyczka zabezpieczona była wpływami celnymi. Po wojnie bokserskiej nałożono na Chiny nową kontrybucję, tym razem międzynarodową, zwaną kontrybucją bokserską. Znowu była ona zabezpieczona przez wpływy celne i znowu bank hong-kongski objął obsługę angielskiej transzy. Stopniowo doszło do tego, że znaczna część chińskich wpływów z ceł składana była w depozyt do H. K. and Sh. Bank. Corp.

— W latach 1903—05 rozpoczął się intensywny wyścig mocarstw o koncesje na budowę nowych linii kolejowych. Wielką rolę grała w tym wyścigu Anglia, działając, jak zwykle, przez wielką hong-kongską instytucję bankową. Były to olbrzymie interesy, o których rozmiarach trudno mieć wyobrażenie.

— W roku 1913 Chiny otrzymują od czterech mocarstw: Anglii, Francji, Niemiec i Rosji, pożyczkę w wysokości 25 milionów funtów, zabezpieczoną raz jeszcze na wpływach z ceł. Obsługę części angielskiej, która wynosiła trzecią część całości, objął znowu ten sam bank. Muszę panu wyjaśnić, choć w paru słowach, o jakie sumy chodzi przy tego rodzaju „obsługach". Kapitał wynosi, jak to już wspominałem, 25 milionów funtów, czyli że do roku 1960 (data ostatniej amortyzacji) Chiny będą musiały zapłacić 25 milionów funtów kapitału, podczas gdy odsetki od tego kapitału wyniosą w ciągu owych 47 lat 43 miliony funtów, czyli prawie dwa razy tyle, co sam kapitał. Zaznaczam, że odsetki i raty amortyzacyjne tej pożyczki, jak zresztą i wielu innych, płacone są do dziś dnia przez rząd chiński na minutę.

— W roku 1928 założony został Centralny Bank Chiński, co zmniejszyło dość poważnie zasięg działalności „Hong Kong and Shanghai Banking Corporation", grającego dotychczas nieoficjalnie niemal że tę właśnie rolę. Bank Centralny przejął obsługę pożyczek zagranicznych, a m. in. także i angielskich ich transz, co było zresztą zastrzeżone dla Chin w kontraktach pożyczkowych. Tym samym zmniejszyła się może rola polityczna instytucji hong-kongskiej, lecz nie jej działalność czysto finansowa, gdyż rozwijające się niesłychanie szybko na terenie całych Chin życie gospodarcze pozwoliło jej znacznie rozszerzyć właściwie owego przejścia obsługi pożyczek w inne ręce.

— Aby zrozumieć tajemnicę finansów chińskich, trzeba przede wszystkim zorientować się, choć pobieżnie w strukturze waluty chińskiej. Chiny miały w ostatnich czasach walutę, opartą na srebrze, przy czym nie od rzeczy będzie przypomnieć, że były one pierwszym w ogóle państwem, które wydało banknoty papierowe, w VII w. po Chr. Srebro kursowało w Chinach zupełnie swobodnie, przy czym, rzecz ciekawa, aż do roku 1891 cały jego obieg składał się wyłącznie z monet zagranicznych: dolarów meksykańskich i hiszpańskich, srebrnych yen japońskich i in. Stąd m. in. owo niezrozumiałe dla wielu Europejczyków liczenie w dolarach meksykańskich, które do dziś dnia przetrwało w Chinach. Dopiero w roku 1891, w Kantonie, Chiny zaczęły bić monety własne.

— Srebro nie jest metalem tak pewnym, jak złoto. Przeciwnie, kurs jego jest bardzo zmienny, ale to właśnie odpowiadało znakomicie charakterowi chińskiemu, w którym tkwi niewygasłe zamiłowanie do ryzyka, do hazardu. Na płynnościach kursowych można było zarobić w ciągu dnia fortuny całe, jak można je było, oczywiście, równie dobrze i stracić. Chińczycy pasjonowali się tym. Majątki przechodziły z rąk do rąk, były pieniądze, był ruch w interesie.

— Nowa polityka monetarna Stanów Zjednoczonych, zapoczątkowana w roku 1934, położyła kres temu stanowi rzeczy. Ceny srebra poszły niesłychanie w górę i co tylko można było znaleźć tego metalu na wolnym rynku chińskim, wszystko kupowano i wywożono do Ameryki. Aby zapobiec całkowitemu ogołoceniu kraju ze srebra, rząd chiński, po długich wahaniach, odstąpił w roku 1935 od waluty srebrnej i przeszedł na walutę t. zw. kontrolowaną. Pozwoliło mu to uratować dość poważne zapasy kruszcu, które obecnie wyprzedawane są stopniowo Stanom Zjednoczonym, w ustalonych ilościach tygodniowych i po oznaczonym z góry kursie. Istnieje w tej mierze specjalny układ między Chinami i Stanami Zjednoczonymi, na mocy którego Stany zobowiązują się przejmować w określonych odstępach czasu i po określonym kursie chińskie srebro, Chińczycy zaś — mają starać się nie odstępować od dotychczasowego parytetu swego dolara. Układ ten przedłużony został ostatnio.

— Oczywiście, „Hong Kong and Shanghai Banking Corp." gra i nadal w życiu finansowym Chin wybitną rolę i najprawdopodobniej podtrzymuje je finansowo w tej formie, że udziela gwarancji angielskiej na tej formie, że udziela gwarancji angielskiej na te lub inne kredyty towarowe zagraniczne. Ale nie można mówić, że instytucja ta podtrzymuje walutę chińską, gdyż to nie odpowiada rzeczywistości.

Na tym zakończył Kann swe interesujące wynurzenia. R. F.

Rycerze spod znaku św. Floriana

W całej Polsce zorganizowana została wielka akcja propagandowa, mająca na celu uświadomienie społeczeństwa o niebezpieczeństwie pożarów i konieczności najszerszego przeciwdziałania.

Poniżej artykuł kreśli stan działalności przeciwpożarowej w Polsce i jej duże wyniki.

Redakcja.

Ogień jest przyjacielem człowieka, bo go ogrzewa, świeci mu i pomaga nieraz w pracy. Lecz dzieje się tak tylko dotąd, dopóki ogień jest uwięziony i pilnie przez człowieka strzeżony. Biada osiedlom ludzkim, gdy płomień z tych czy innych powodów wyrwie się z palenisk, rozszaleje na swobodzie i wietrze. Potulny ogieniek zamienia się wtedy w straszliwą siłę, niszczącą wszystko po drodze, niebezpieczną i trudną do opanowania. By skutecznie z nim walczyć, trzeba zjednoczyć wszystkie wysiłki, trzeba iść jedną zgodną gromadą. Dlatego też od dawna poczęli ludzie tworzyć straże pożarne, ochotnicze, które zbierały się od wypadku do wypadku, jeśli niebezpieczeństwo pożaru nie było zbyt groźne, n. p. w małych skupiskach ludzkich, a zawodowe jeśli trzeba było być stale w pogotowiu i to w większej sile.

W Polsce przed wojną było straży niewiele. Rządy państw obcych nie dbały o to — jeszcze szczęśliwie jeśli nie przeszkadzały przedsięwzięciom społeczeństwa. A społeczeństwo poczęło się samo bronić przed klęską pożarów, które pożerały dobytek i ludzi i wyrządzały olbrzymie szkody. Powstawały straże ochotnicze, które później zrzeszyły się w szybko rozrastające się organizacje. Po wojnie, już w Odrodzonej Polsce powstał — jednoczący wszystkie dotychczasowe związki — Główny Związek Straży Pożarnych R. P., przekształcony następnie w Związek Straży Pożarnych R. P., istniejący i działający do dzisiaj. O ile przed wojną istniało na terenie całej Polski zaledwie niewiele straży pożarnych i to ochotniczych, o tyle po odzyskaniu niepodległości liczba straży poczęła szybko wzrastać, powstawały też straże zawodowe, utrzymywane przez miasta liczące ponad 40.000 mieszkańców, istnieją też stałe straże pożarne przy większych zakładach przemysłowych, gdzie niebezpieczeństwo pożaru jest znaczne i ochrona musi być troskliwsza.

Związek Straży Pożarnych R. P. zrzesza dzisiaj 13.510 straży w tym 11.710 straży ochotniczych, 57 zawodowych i 1.743 innych, jak np. wojskowych, kolejowych i przemysłowych. A liczba straży i strażaków wzrasta nieustannie, wzrasta ich sprawność w walce z ogniem, tabor przeciwpożarowy i rezerwy w ludziach.

Do walki z ogniem wciągnięto i kobiety, bo przecież w czasie wojny mężczyźni pójdą do wojska, więc kobiety muszą się nauczyć bronić przed ogniem. Kształcą się więc dziewczęta na specjalnych kursach i w chwili obecnej istnieje już w Polsce ponad tysiąc przygotowanych do walki z pożarem żeńskich drużyn pożarniczych.

Działalność straży pożarnej, ochotniczej, czy zawodowej nie ogranicza się jedynie do gaszenia pożaru, ale obejmuje i zapobieganie pożarom, a to przez odpowiednio prowadzoną propagandę, kursy i rady fachowe.

Współdziałają tu ze Związkiem Straży Pożarnych R. P. zakłady ubezpieczeń, które udzielają kredytów na odbudowę zniszczonych i porad fachowych przy nowobudujących się gospodarstwach, czy innych nieruchomościach, pod warunkiem stosowania przez budujących urządzeń przeciwpożarowych.

W mieście zmniejszają niebezpieczeństwo pożarów odpowiednie — ściśle przestrzegane — przepisy budowlane, a na wsiach zakładanie studzień, rozplanowywanie zagród i całych osiedli.

Dużą rolę w zmniejszeniu liczby pożarów odegrał podział gruntów, który pozwolił ścieśnionym gospodarstwom rozbudować się szerzej z uwzględnieniem przepisów przeciwpożarowych. Wyniki tej akcji nie dały na siebie długo czekać. O ile jeszcze w r. 1936 było w Polsce 19.000 pożarów, to w roku 1937 już tylko 16.252 a w pierwszej połowie 1938 — 8.236 pożarów. Jak z tego widać, liczba pożarów zmniejszyła się wybitnie, a trzeba pamiętać, że pożary roku 1936 strawiły wszelkiego dobytku za sumą około 60 milionów zł., więc nawet nieznaczne zmniejszenie liczby pożarów, zmniejsza straty o setki tysięcy złotych rocznie. Wreszcie każdy niemal pożar pociąga za sobą ofiary w ludziach, zabitych i rannych. Są to straty, które nie dadzą się przeliczyć na pieniądze, straty niepowetowane, a bardzo dotkliwe.

Walka z pożarami jest więc — jak widać z podanych cyfr koniecznością gospodarczą, a nieraz i walką w obronie życia. Zmniejszając ilość pożarów, zmniejsza się zarazem liczbę niszczonych warsztatów pracy, zapewnia się im nieprzerwany rozwój, a co za tym idzie większą wydajność i chroni się wielu od śmierci lub ciężkiego nieraz kalectwa.

Na froncie ogniowym w Polsce walczy dziś całe społeczeństwo, w pierwszym szeregu idą strażacy, zawodowi i ochotnicy — bohaterowie ognia, zorganizowani i silni swą jednością, wynikającą z niej sprawnością działania.

Plaga niedźwiedzi w Estonii

TALLIN. Pożar lasów na terytorium sowieckim spowodował wręcz nieoczekiwane skutki. Mieszkańcy pogranicza estońskiego zwrócili się do władz estońskich z prośbą o zorganizowanie akcji, która by uchroniła ich od inwazji niedźwiedzi sowieckich, uciekających z palących się lasów. „Uciekinierów" tych pojawiło się na terytorium estońskim tak wiele, że mieszkańcy pasa nadgranicznego w wielu wypadkach obawiają się wychodzić za próg domów.

Ostatnio dwa takie niedźwiedzie zatarasowały drogę autobusowi, zdążającemu do Joesu. Na szczęście, głośne sygnały klaksonu samochodowego niezwykłą „barykadę" spłoszyły.

W niedzielę o godzinie 12^{30} po akademii L. O. P. P.

zbierze się **na rynku w Wabrzeźnie całe społeczeństwo polskie Wabrzeźna**

na wielką manifestację

przeciw pominięciu żądań polskich w sprawie Zaolzia pod hasłem

Co dla Sudetów — to dla Zaolzia

Nikogo niech nie zabraknie, czy to rolnika — rzemieślnika, czy to kupca, robotnika i urzędnika, **by zamanifestować nasze uczucia dla Polaków zaolzańskich - stanąć w ich obronie wszelkimi siłami jakimi dysponuje Rzeczpospolita Polska.**

Obóz Zjednoczenia Narodowego
na powiat Wąbrzeźno

KRONIKA

Kalendarzyk

23 Wrzesień

Piątek

Suchedni. — Tekli p. M.
Słowiański: Bogusława bł.
Słońca wschód 5,22, zach. 17,34
Księżyca wsch. 4,49 zach. 16,58

Kronika historyczna:
1648 Dotkliwa klęska pod Piławcami w walce z Kozakami i Tatarami.
1793 Podpisanie w Grodnie II rozbioru Polski
1922 Uchwała Sejmu o bud. portu w Gdyni

24 Wrzesień

Sobota

Suchedni. — Gerarda.
Słowiański. Homira.
Słońca wschód 5,24 zach. 17,32.
Księżyca wsch. 6,08 zach. 17,23

Kronika historyczna:
1576 Konflikt króla Batorego z Gdańskiem, który nie uznaje jego wyboru
1621 Zginął pod Chocimem hetm. Chodkiewicz
1825 Urodził się Cyprian Norwid, poeta
1831 Maciej Rybiński wodzem powstania
1883 Urodził się K. Szymanowski, kompozytor

25 Wrzesień

Niedziela

Kleofasa, Wład. z G.
Słowiański: Świętopełka.
Słońca wschód 5,25 zach. 17,30
Księżyca wsch. 7,24 zach. 17,49

Kronika historyczna:
1493 Druga wyprawa Kolumba do Ameryki
1866 Zmarł Fryderyk hr. Skarbek, pisarz
1920 Wojska polskie zdobyły Grodno

WĄBRZEŹNO

Kronika kościelna

● **Wiadomości parafialne.** W niedzielę o godz. 2 nadzwyczajne zebranie Tow. Ludowego w salce parafialnej. po nieszporach Matek Różańcowych w kościele. W niedzielę przyszłą po nieszporach zebranie Panien Różańcowych w salce parafialnej. W niedzielę przyszłą urządza Chór Kościelny św. Cecylii o godz. 8 koncert instrumentalno-wokalny na pana Kostrzewy, który całej parafii polecamy. W środę msze św. o godz. 6, 7 i 8 nabożeństwo żałobne za duszę śp. Anny Kowalskiej. — W środę wieczorem o 7,30 zebranie wszystkich zarządów Akcji Katolickiej w biurze parafialnym celem omówienia święta Chrystusa Króla. Msze św. w dni powszednie o 6,30, 7 i 7,30. Różaniec odprawiać się będzie przez cały październik w dni powszednie o 6,30, w niedzielę i święta we Mszy św. zamiast kazania o 9,30, ażeby dać możność odmawiania różańca tym, którzy wieczorem przyjść nie mogą. Po różańcu będą przyjmować ofiary dobrowolne na światło Matki i Panny Różańcowe.

W sobotę przyszłą o 4,30 spowiedź dzieci klasy 4 szkoły męskiej i żeńskiej. Niedziela przyszła z Wystawieniem na sumie i na nieszporach, w czasie zimowym bez procesji na wwszystkich nabożeństwach kolekta nadzwyczajna na cele parafialne.

● **Odznaczenie.** Ostatnio został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową p. **Konrad Zieliński**, urzędnik tut. Urzędu Skarbowego.

● **Odznaczenie.** Zarządzeniem Pana Prezydenta RP. z dnia 27 czerwca 1938 r. za nr 24-24267 została odznaczona „Medalem Niepodległości p. **Anna Grabowska**, żona szklarza z Wąbrzeźna, ul. Wolności 5.

● **O uświetnienie obchodu 15-lecia Tygodnia LOPP.** — W niedzielę, dnia 25 września br. odbędzie się z okazji 15-lecia Tygodnia LOPP., oprócz innych imprez o godzinie 12,30 akademia na rynku.

Szanowne Obywatelstwo proszę najuprzejmiej o jak najliczniejszy udział w tej uroczystości. Równocześnie proszę o udekorowanie wszystkich domów chorągwiami o barwach narodowych. Gorąco polecam też wszystkie zbiórki, które odbywać się będą w czasie Tygodnia LOPP.

Burmistrz (—) Schwarz

Wysoki Protektor LOPP. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki powiedział:

„Rezultaty, piętnastu lat działalności LOPP. powinny być zachętą dla wszystkich obywateli do dalszej pracy na polu rozwoju potężnego lotnictwa i skutecznej obrony przeciwlotniczo-gazowej".

A zatem chcesz, żeby Polska miała potężne lotnictwo, chcesz spokoju, bezpieczeństwa o dobrobytu dla siebie i swoich najbliższych **— zapisz się na członka LOPP.!**

● **Odznaczeni Obywatele przez LOPP.** Za zasługi dla LOPP. odznaczeni zostali: odznaką honorową III stopnia **Wasielewski Józef**, instruktor modelarstwa lotniczego, **Żynda Władysław**, budowniczy miejski, oraz **Kamiński Jan**, inspektor samorządu gminnego Dyplomy za zasługi otrzymali: **Granicki A.**, przodownik P. P., **Szczuka Bolesław**, wydawca Głosu Pomorza, **Bieliński Jan**, skarbnik LOPP. Koła Urzędników Starostwa i Wydz. Powiatowego, oraz **Dionizy Ziółkowski**, kierownik szkoły w Kowalewie.

● **Prośba o wywieszenie chorągwi.** W związku z przypadającym w tym roku 15-leciem LOPP. Szan. Obywatelstwo prosimy o poparcie wszystkich imprez urządzanych podczas XV Tygodnia LOPP., szczególnie prosimy o poparcie urządzonych zbiórek ulicznych. Naddto prosimy z okazji uroczystego rozpoczęcia XV Tygodnia LOPP. w dniach 23, 24 i 25 września o udekorowanie domów chorągwiami o barwach narodowych oraz LOPP. (żółto-biała).

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP.
Koło LOPP. urzędników skarbowych
Koło LOPP. funkcjonariuszów Policji Państw.
Koło LOPP. urzędn. Starostwa i Wydz. Pow.
Koło Miejskie LOPP., Koło LOPP. Pocztowe,
Koło LOPP. Kolejowe, Gminne Koło LOPP.
w Wąbrzeźnie.

● **Ofiara na LOPP, to tarcza przed wrogiem z powietrza.** — W niedzielę, dnia 25 bm. na terenie całego powiatu odbywać się będą pieniężne zbiórki uliczne na LOPP. Prócz tego poraz pierwszy w tym roku LOPP. urządza akcję zbiórkową na listy, które rozesłano do wszystkich PP. Komendantów bloków. — Lokatorzy kamienic proszeni są o przychylne ustosunkowanie się do zbierających by chociaż drobnym datkiem swym przyczynili się do osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Gdy świat, a szczególnie państwa europejskie żyją obecnie w trwałym naprężeniu, alarmy o niebezpieczeństwie wojny codziennie nękają szarego człowieka. Okres w którym żyjemy wymaga zatem zdwojonej czujności i gotowości, a LOPP. jest właśnie tą organizacją, która społeczeństwo nasze chce przygotować w zakresie samoobrony.

Jasnym zatem jest, że do spełnieaia tego zadania potrzebne są jak największe fundusze. —

● **W sobotę dancing na LOPP.** Z okazji 15-lecia LOPP. odbędzie się w hotelu Biały Orzeł dancing na który Szanowne Obywatelstwo jak najuprzejmie zapraszamy. Początek o godz. 21.

Zarząd Obwodu LOPP.

● **Znikną bombki alkoholowe.** Niejednokrotnie zwracano już powszechnie uwagę na przyczyny rozkrzewienia się w sposób niepokojący plagi alkoholizmu, która szerzy spustoszenie wśród warstw robotniczych i włościańskich a często przenika i do młodzieży. Przyczynia się do tego w wielkiej mierze sprzedaż alkoholu w t. zw. bombkach, ze względu na dostępną cenę. Państwowa Naczelna Rada Zdrowia uchwaliła w interesie zdrowia fizycznego i duchowego szerokich warstw ludności zwłaszcza zaś młodzieży, znieść sprzedaż alkoholu w bombkach, to zn. w małych buteleczkach.

● **Nowe banknoty 20-złotowe.** Z dniem 30 września Bank Polski wypuszcza w obieg 20-złotowe bilety bankowe 4 emisji z datą 11 listopada 1936 r. Na banknotach umieszczono portret Emilii Platerówny, uczestniczki powstania 1830—31 r. oraz zamek i katedrę na Wawelu.

● **Wolne posady.** 20 kandydatów z wykształceniem uniwersyteckiem może się zgłosić do Min. Komunikacji (działu fizyki, działu matematyczno-przyrodniczego) i zatrudnieni będą w działe urządzeń bezpieczeństwa ruchu pociągów i radia.

Warunki: obywatelstwo polskie nieprzekroczony 28 rok życia, nieposzlakowana przeszłość, zdolność fizyczna na danym stanowisku, uregulowany stosunek do służby wojsk.

● **Protestowanie czeków.** PKO wprowadziło protest czeków. Na czekach umieszczone będą oświadczenia, które zastąpią notarialny protest. Za oświadczenie to pobierana będzie opłata w wys. 3 zł.

● **Rozpoczęcie roku harcerskiego.** Dnia 18 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku harcerskiego drużyn żeńskich i gromady Zuchowej w Wąbrzeźnie. O godz. 8 rano odbyła się zbiórka na boisku szkoły żeńskiej, o godz. 8,15 raport przyjęła komendantka Hufca. Następnie wyruszono do kościoła na mszę św., w czasie której podniosłe kazanie wygłosił ks. katecheta **Kiedrowski.** Po mszy św. odśpiewano Modlitwę harcerską i w pochodzie udano się do szkoły, gdzie nastąpiło otwarcie roku harcerskiego w obecności kierownictwa drużyn i grona nauczycielskiego.

● ORGANIZACJE I CECHY OBRADUJĄ W SPRAWIE LOPP. **Na wtorek, dnia 20 IX br. zostało zwołane na godzinę 19 na sali Rady Miejskiej zebranie prezesów większych organizacyj społecznych i cechmistrzów, celem omówienia zagadnień dalszego rozszerzenia w tut. mieście organizacji LOPP szczególnie przy współudziale i czynnej pracy organizacji społecznych. Na to zebranie zjawiło się 14 przedstastawicieli różnych organizacji i cechów. Przybył też powiat. instruktor LOPP p. por. Tarło. Zebranie zagaił burmistrz p. Schwarz.**

P. por. Tarlo oświetlił w jego przemówieniu cele i zagadnienia LOPP a przedewszystkim metodę postępowania co do szerszego rozbudowania tej organizacji społecznych. Po obszernej dyskusji ustanowiono wytyczne do dalszej pracy, która napewno przyczyni się do dalszego rozwoju idei LOPP w Wąbrzeźnie. Już w krótkim czasie nastąpi w tej samej sprawie zebranie sprawozdaweze.

KRATECZKI

— „Uszyla sobie buty" ZOFIA KŁOSOWICZ z Wąbrzeźna skradła na jarmarku parę butów za co skazaną została na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

— Ucieczka z aresztu. — JÓZEF BUDNIEWSKI z Wąbrzeźna uciekł swego czasu z aresztu miejskiego co mu przysporzyło dalszego aresztu na 2 tygodnie.

— Kradzież drzewa. — WANDA RUCHAJ z Wąbrzeźna ukaraną została za kradzież drzewa z lasu państwowego na 3 tygodnie aresztu, ŚLUSARSKI CZESŁAW z Wąbrzeźna — za ten sam czyn na 1 miesiąc aresztu. W obu wypadkach zamieniono wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

● **Film odpowiadający wymogom chwili „PO WIELKIEJ WOJNIE" — to groźne memento burzy wojennej niszczącej państwa — narody i jednostki ludzkie.**

W rolach głównych: GLADYS GEORGE, SPENCER TRACY, FRANCHOT TONE. — Ukaże się na ekranie „KINA SŁOŃCE" w sobotę o godz. 20,30 — w niedzielę o godz. 17. i 20,30.

KOWALEWO.

— Dnia 18 bm. odbyla się w salach p. Zielkowej zabawa koła Rodziny Kolejowej w Kowalewie przy licznym udziale społeczeństwa miejscowego oraz przy bardzo nikłej garstce członków Rodziny Kolejowej, co musi się wydawać conamniej dziwnym, skoro się zważy, że zysk z tej zabawy był przeznaczony na urządzenia gwiazdki dla wdów i sierot po kolejarzach i świetlicy dla harcerzy. Zabawa wypadła na ogół bardzo dobrze, przeciągając się do rana, przyniosła, jak na miejscowe warunki, zadawalający zysk. Udanie się tej zabawy zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie niezmordowanej pracy członków komitetu a w szczególności Pań Zalewskiej, Wojtanowskiej, Pawłowskiej, Schimmelpfennigowej i Brodowskiej, którym na tym miejscu składa zarząd koła w imieniu swoim oraz wdów i sierot serdeczne „Bóg zapłać". Harcerze specjalnie podziękują przy następnym ognisku.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** W niedzielę, dnia 25 bm. odbędzie się **Strzelanie Żniwne.** Początek o godz. **14.** Przybycie wszystkich braci obowiązkowe.

Zarząd.

— **ZEBRANIE K. S. M. M. ODDZ. MYŚLIWIEC odbędzie się w niedzielę, dnia 25 września na sali p. Ostrowskiej. O liczny udział członków prosi**

ZARZĄD

Jak należy lepować drzewa w sadzie?

Wśród koniecznych czynności w sadzie zwrócić należy uwagę na lepowanie drzew w jesieni, mające na celu ochronę przed Piędzikiem przedzimkiem, który w jesieni wychodzi z ziemi i wspinając się po pniu składa jajka koło pączków. Aby uniemożliwić temu szkodnikowi złożenia jaj i nie dopuścić do pojawienia się na wiosnę masy gąsienic tego szkodnika, zakładamy opaski lepowe. Samice Piędzika, nie posiadające skrzydeł mogą na drzewo przedostać się tylko po pniu, toteż opaska z dobrego lepu stanowić będzie dla nich przeszkodę nie do przebycia.

Opaski zakładamy w końcu września i w październiku. Na pniu na wysokości około 1 metra od ziemi wybiera się jaknajbardziej gładkie miejsce na korze, wygładza się je jeszcze specjalnie nożem i następnie ściśle owiązuje się opaską z papieru nieprzepuszczalnego (pergaminowego) szerokości ok. 10—15 cm. tak aby opaska ta ściśle przylegała do pnia. Następnie przywiązuje się ją ściśle u dołu i u góry sznurkiem. Na opaskę nakłada się pędzlem warstwę lepu sadowniczego, szerokości mniej więcej 2 palców, tak aby lep stanowił nieprzerywający się pierścień dookoła opaski.

Jako najlepszy z lepów krajowych przez Polską Służbę Ochrony Roślin polecany jest lep sadowniczy marki Azot. który jak to wykazały liczne doświadczenia, przez czas bardzo długi zachowuje swą lepkość nie ścieka z opaski nie wysycha i jest odporny na działanie mrozu, co ma wielkie znaczenie przy zwalczaniu Przedzimka, samice którego zaczynają swą wędrówkę po pniu nieraz dopiero wtedy, gdy są już przymrozki.

Tylko 95 gr. miesięcznie

kosztuje obecnie „Głos Pomorza“

Ta niska cena umożliwia każdemu, nawet najbiedniejszemu, zaabonowanie „Głosu Pomorza“. — Przedpłatę obniżyliśmy umyślnie w tym celu, aby uprzystępnić pismo nasze jak najszerszym warstwom tutejszego społeczeństwa.

Suma 95 groszy, wydana miesięcznie, to niewiele pieniędzy, jeśli się zważy, ile pożytecznych wiadomości przynosi każdy numer „Głosu“. Dlatego też nie powinno być w naszym powiecie ani jednego domu polsko-katolickiego bez „Głosu Pomorza“.

Miesiąc październik obfitować będzie w doniosłe wydarzenia w życiu wewnętrznym Polski i zagranicy. W Polsce już za kilka tygodni odbędą się wybory do Sejmu i Senatu. W tym to miesiącu najprawdopodobniej rozstrzygnięta zostanie sprawa sudecka, która od wielu miesięcy podnieca umysły ludności Europy.

Czy w takich czasach można żyć bez gazety? Nie, stanowczo nie. Każdy człowiek kulturalny powinien koniecznie wiedzieć o tym, co wokoło niego się dzieje. Zapiszcie się na październik „Głos Pomorza“, a będziecie informowani o wszystkim prędko i dokładnie. Wieczory stają się coraz dłuższe i pracy w polu coraz mniej, będzie więc więcej czasu do czytania gazety.

Program Tygodnia L. O. P. P.

WĄBRZEŹNO

23 IX 1938 r. — piątek — przeddzień rozpoczęcia „Tygodnia“.
godz. 18,00 — 1) Podniesienie na maszt flagi LOPP. na rynku. 2) Przemówienie inauguracyjne (Zbiórka organizacyj P.W. i hufca gimn.)

24 IX 1938 r. — sobota: 1) Zbiórka pieniężna na terenie całego powiatu na zakup samolotów na osobne listy ofiar. przy jask. współudziale PP. Burmistrzów, Wójtów, Sołtysów, Naczelników urzędów, Kierowników szkół, Prezesów organizacyj społecznych i zawodowych i komendantów bloków.
2) godz. 21,00 — DANCING NA RZECZ LOPP w hotelu „Biały Orzeł“.

25 IX 1938 r. — niedziela — 1) godz. 10,45 Nabożeństwo na intencję XV-lecia LOPP. Podczas nabożeństwa okolicznościowe kazanie. (Dla przedstawicieli władz są zarezerwowane krzesła przed głównym ołtarzem).
2) od godz. 8—12,00 Zbiórka pieniężna na ulicach, przeprowadzona przez miejscowe Koła LOPP. 3) o godz. 11,45 Wielki pochód propagandowy wszystkich organizacyj PW i WF i społecznych, Ginmnazjum i Szkół powszechnych.
4) o godz. 12,30 Akademia z okazji XV-lecia LOPP na rynku.
a) odśpiewanie „Pieśni LOPP“ przez chóry szkół miejscowych,
b) przemówienie okolicznościowe,
c) dekorowanie i wręczenie dyplomów osobom zasłużonym dla LOPP.
d) koncert.
5) godz. 16,00 MAŁY GORDON BENETT — Puszczanie baloników o nagrody. Start z Rynku.

26 IX 1938 r. — poniedziałek — Konkurs dekorowania okien wystawowych.

27 X 1938 r. — wtorek — Próbne alarmy lotniczo-gazowe w niektórych urzędach, zakładach przemysłowych.

28 IX 1938 r. — środa — Próbny alarm lotniczo-gazowy połączony z ćwiczeniem w niektórych blokach przy współudziale drużyn odkażających ratowniczych i Straży Pożarnej — godz. 16,30.

29 IX 1938 r. — czwartek — Propaganda w szkołach a) Pogadanki na temat obrony przeciwlotn.-gaz., b)3 Próbne alarmy lotniczo-gazowe.

30 IX 1938 r. — piątek — godz. 16,00 Pokaz modeli latających na boisku WF i PW. Uliczne zbiórki pieniężne.

1 X 1938 r. — sobota — o godz. 21,00 DANCING NA RZECZ LOPP z okazji zakończenia Tygodnia LOPP.

9 X 1938 r. — Propagandowe loty pasażerskie— przeloty nad Wąbrzeźnem. (Warunki lotów podane będą osobno) — początek godz. 14,30.

KOWALEWO I GOLUB

25 IX 1938 r. — niedziela — 1) uliczne zbiórki pieniężne, 2) pochody propagandowe i imprezy wedle programu lokalnego.

NA TERENIE GMIN WIEJSKICH

Zbiórki pieniężne przy pomocy list ofiar zorganizowane przez Lokalne Komitety.

● **Rejestracja osób, które przebywały w koloniach.** Zarząd Główny LMK. w Warszawie przystępuje do sporządzenia rejestracji osób zamieszkałych w Polsce, które przebywały na koloniach na terenie Afryki i innych terenach kolonialnych, nie wyłączając dominiów brytyjskich, za wyjątkiem Kanady, osób pobierających specjalne wykształcenie lub przebywających na praktyce kolonialnej.

=×=

Numer akt: Km 256/38 — Km 406/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 10 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 września 1938 r. o godz. 13 w Kałdunku, powiat Wąbrzeźno odbędzie się druga licytacja ruchomości należących do Emila Elitta zam. w Kałdunku, pow. Wąbrzeźno, składających się z 2 byczków 1 i 2 letnich, 6 świń po około pół ctr., 3 owiec maciorki, 1 bryczki czarnej, 1 kopaczki starej i 1 leżanki, oszacowanych na łączną sumę zł 630,—.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 20 września 1938 r.

LITWIN, komornik

Numer akt: Km. 216/38 i 507, 615/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie **Jan Glowczewski,** mający kancelarię **w Wąbrzeźnie, ul. Targowa Nr 5** na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **27 pazdziernika 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeznie — sala Nr 12, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Heleny Sellowej i inż. Mariana Wojciechowskiego nieruchomości miejskiej, położonej w Wąbrzeźnie, przy ul. M. Piłsudskiego — przeznaczonej na cele mieszkalno-handlowe, składającej się z parceli o obszarze 3.49 ha i domu mieszkalno-handlowego.** Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną, która przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod Nr. Wąbrzeźno tom 21 wykaz L. 458.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.000, cena zaś wywołania wynosi zł 13.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.800 i przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od odnośnych władz administracyjnych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie, ul. Wolności Nr 17, sala Nr 15.

Wąbrzeźno, dnia 22 września 1938 r.

KOMORNIK: Głowczewski.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach . . . . 1,— zł
z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł
„Głos Pom.“ wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204,252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.